BALIA

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Sądzicie, że BALIA to „matka” lub „babcia” WANNY? Że najpierw była BALIA i ludzie kąpali się w BALII, a później była WANNA i ludzie zaczęli się kąpać w WANNIE? Nic bardziej mylnego! W polszczyźnie BALIA to słowo o kilkaset lat młodsze od WANNY. BALIA pojawiła się w naszym języku dopiero w II połowie XVIII w., podczas gdy WANNA znana jest co najmniej od początku wieku XVI. BALIA to zapożyczenie z dialektów dolnoniemieckich, w których die Balje oznaczało naczynie do prania: albo duże wiadro do noszenia wody, albo małą wannę do prania i płukania. Jako ‘wiadro’ BALIA do niemieckiego przywędrowała najprawdopodobniej z francuszczyzny, w której kilka wieków temu słowo baille [baj] oznaczało właśnie ‘duże naczynie do noszenia wody’ – od czasownika ball(i)er ‘nosić wodę w nosidłach’. Jako ‘wanienka do prania’ BALIA w języku niemieckim zanikła, w tym znaczeniu zaczęto używać słowa die Bütte, ale BALIA, która z niemieckiego trafiła do polszczyzny, całkiem się u nas zadomowiła, przy czym w dialekcie małopolskim zaczęła być używana w szerszym znaczeniu ‘wanna’, a do literackiej polszczyzny i później do języka ogólnego przeszła w znaczeniu ‘duże, płaskie naczynie, zwykle do prania’. Dopiero zastąpienie BALII pralkami spowodowało, że i samo słowo zaczęło wychodzić z użycia.